

Sygn. akt V KK 441/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lutego 2015 r.,

sprawy **M. G.**

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 12 czerwca 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 14 grudnia 2012 r.

p o s t a n o w i ł

I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. Obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy uznał oskarżonego M. G. za winnego popełnienia, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi (wskazanymi z imienia i nazwiska) oskarżonymi, przestępstwa uczestniczenia w okresie od lutego do 4 kwietnia 2012 r., wbrew przepisom ustawy w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej – w warunkach czynu ciągłego (przestępstwo zakwalifikowano z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.) i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę dwóch lat i 8 miesięcy pozbawienia

wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 40 zł każda stawka. Orzeczona została także nawiązka w wysokości 2000 zł. oraz rozstrzygnięto o dowodach i kosztach procesu, a nadto zaliczono na poczet kary okres zatrzymania.

Od tego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych co do tego, iż oskarżony uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej, a nadto postawił – jako zarzut ewentualny – rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. W konkluzji domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, bądź też obniżenie kary i zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku obrońca skazanego wniósł kasację. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 §3 k.p.k. i art. 4 oraz 7 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 i art. 410 k.p.k., mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegające na braku dokonania przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej wydanego w sprawie wyroku Sądu I instancji, zgodnego z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, błędne zaaprobowanie wadliwej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, skutkiem czego uznano, iż zgromadzone dowody w sprawie uzasadniają przypisanie oskarżonemu winy i sprawstwa czynów, pod zarzutem których stanął, bez odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie i bez podania przekonywujących przesłanek orzeczenia, które miałyby znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia w uzasadnieniu ze skoncentrowaniem się jedynie na okolicznościach świadczących o fakcie uczestniczenia M. G. w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowych, wskutek czego wydano wadliwe orzeczenie;
2. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia a to art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegającą na uznaniu, że oskarżony był współsprawcą popełnienia czynów, podczas gdy prawidłowym winno być uznanie, że jego czynności nie wykroczyły poza formę pomocnictwa.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k. Oba postawione zarzuty okazały się niezasadne i to w stopniu oczywistym. Z uzasadnienia wyroku sądu II instancji wynika, że tenże nie tylko dostrzegł fakt braku wnikliwego omówienia w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji dowodu z wyjaśnień T. N. (sam dowód był poddany ocenie – zob. str.12 uzasadnienia wyroku sądu I instancji), ale sam bardzo rzetelnie i wnikliwie do wskazywanych w apelacji rozbieżności w wyjaśnieniach tego oskarżonego się odniósł (str. 6 - 8). Zatem realizując obowiązek z art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny wychwycił wskazywaną w apelacji wadę uzasadnienia wyroku sądu I instancji i postanowił ją „sanować” przeprowadzając rozważania odnoszące się do zarzutów dotyczących oceny poszczególnych elementów wyjaśnień T. N. i pojawiających się w nich sprzeczności. Takie postępowanie Sądu Apelacyjnego nie może stanowić o naruszeniu jakiegokolwiek przepisu prawa procesowego. Braki uzasadnienia wyroku sądu I instancji nie były na tyle poważne, żeby uniemożliwiały kontrolę odwoławczą. W efekcie sąd II instancji dokonał kontroli oceny dowodów i doszedł do przekonania, że naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Zasadnym jest w tym układzie wniosek, że kontrola odwoławcza sprawowana przez ten sąd była prawidłowa. Sąd ten odniósł się do wszystkich istotnych elementów w rozbieżnościach T. N. (kwestia rozbieżności co do ilości wyjazdów - str. 6-7; wiedzy co do kwoty pieniędzy dla M. G. – str.7), wskazując, iż co do kwestii najistotniejszej, tj. sposobu udziału skazanego w tym przestępstwie, był on konsekwentny (str. 7-8). Skarżący dostrzegł stanowisko sądu II instancji, ale w kasacji wskazał, iż nie zgadza się z tym, że okoliczności te nie miały pierwszorzędnego znaczenia. Wywodzi bowiem, iż te elementy mają tak istotne znaczenie, iż powinny spowodować odmienną ocenę tego dowodu. Okoliczność ta nie może jednak stanowić o podzieleniu trafności zarzutu naruszenia przepisu art. 7

k.p.k. i art. 410 k.p.k., w zakresie tego właśnie dowodu, jak można to odczytać z kasacji. Sposób w jaki sąd II instancji odniósł się do oceny tych rozbieżności nie narusza bowiem ani zasad logiki ani też zasad doświadczenia życiowego. Nie można nie dostrzec, iż w sytuacji zdarzeń rozciągniętych w czasie, opartych dodatkowo na kilku zdarzeniach, procesowa relacja osoby uczestniczącej w tych zdarzeniach zależy nie tylko od odległości czasowej od tych zdarzeń o których ona opowiada, ale także od tego, co uważa ona za najistotniejsze i również od tego, o jakie elementy jest ona wypytywana w czasie przesłuchania. W sytuacji wyjaśnień T. N. nie miał on jakichkolwiek wątpliwości co do świadomego udziału skazanego w procederze obrotu środkami psychotropowymi i skali jego korzyści. Podkreślić należy również i to, że relacja T. N. co do samych okoliczności obu zachowań została przecież potwierdzona przez P. R. (z wyłączeniem świadomości M. G.), co także nie mogło pozostawać poza sferą oceny tego dowodu. Reasumując, sama okoliczność, iż skarżący ma odmienną ocenę co do dokonanej oceny tego dowodu nie może prowadzić do potwierdzenia, iż sąd II instancji naruszył normę art. 7 k.p.k.

Drugi zarzut jest także chybiony. Po pierwsze, konstrukcja prawna ujęta w kasacji została przyjęta przez sąd I instancji i w apelacji skarżący jej nie kwestionował. Oczywiście można stwierdzić, że skoro nie zgadzał się z ustaleniami faktycznymi, to nie powinien stawiać zarzutu obrazy prawa materialnego jako zasadniczy zarzut apelacji. Jednak na tle wówczas ustalonych okoliczności faktycznych – przez niego kwestionowanych – mógł postawić zarzut ewentualny na wypadek nieuwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, tak jak uczynił to z zarzutem rażącej niewspółmierności kary. Skoro bowiem nie zgadzał się z samą konstrukcją prawną, a nie miał pewności co do tego jak postąpi z zarzutem błędu sąd II instancji, to postawienie zarzutu ewentualnego było jak najbardziej prawidłowe i wskazywało na maksymalne zabezpieczenie interesu prawnego oskarżanego. Zarzut ten pojawił się dopiero w kasacji i należy go zapewne odczytywać jako zarzut zaaprobowania takiej konstrukcji przez sąd II instancji (art. 118 § 1 k.p.k.). Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Na stronie 8 i 9 uzasadnienia wyroku sąd II instancji odniósł się do kwestii pomocnictwa i współsprawstwa na tle ustalonych okoliczności faktycznych i czynności podjętych przez skazanego. Wywiódł prawidłowo, że wkład skazanego przekroczył to

zachowanie, które stanowiłoby pomocnictwo, co nie może być kwestionowane choćby z tego powodu, iż skazany całe to przestępstwo traktował także jako własne odliczając „swoją działkę” z każdej kwoty za którą kupowano środki psychotropowe (ustalenia faktyczne strona 1-3 uzasadnienia wyroku sądu I instancji).

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.